



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

DZIENNIK CZĘSTOCHOWSKI

Polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

poświęcony sprawom miejscowym oraz **ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.** Cena 3 kop.

CENA PRZEMURERATY
za miejscowych i zamiejscowych:

Rocznie	Rb. 6.—
Półrocznie	3.—
Kwartalnie	1.50
Miesięcznie	50

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa Aleja II № 88, telefonu № 50, skrytka pocztowa № 21, adres telegraficzny „Dziennik-Częstochowa”.
Redakcja otwarta tylko w dni powszednie od godz. 5-jej do 7-jej wieczorem. Administracja w dni powszednie do godz. 8-jej wieczorem, w niedziele i święta do godz. 11-jej rano.
Rękopisy bez zastrzeżenia nie zwracają się.
Prezumeratę i ogłoszenia w Częstochowie przyjmuje księg. p. J. Nowicki i S-ka.

CENA OGŁOSZENIA:
Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-szej stronie 30 k., na IV-jej 10 k. Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k. Nadesłane za wiersz 50 kop. Ogłoszenia drobne po 3 kop. za wyraz

Nowość. Lampy naftowo-żarowe systemu „ŚWIAT”,
o sile 1000 świec i 350 świec odpowiednie do oświetlenia ulic i placów.
Koszt oświetlenia na godzinę od 1 i pół do 3 kop. na godzinę.
Brenery naftowo-żarowe z koszulkami do lamp pokojowych. Koszt oświetlenia 1 grosz na godzinę.
Poleca: **RYDZEWSKI i S-ka,**
BIURO KOMISOWO-TECHNICZNE, Teatralna № 13.

Reprezentantem „Dziennika Częstochowskiego” na **SOSNOWIEC ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE** jest **Wacław Badurski** (SOSNOWIEC, hotel „Warszawski”).

Instytut Gimnastyczno-leczniczy. Masażu i szkoła fechtunku
St. KIFFERA, II-ga Aleja 30
Lecznio wie Polakiego gimnazjum po znizonej opłacie. Lekcje dla młodzieży rzemieślniczej w każdą niedzielę i święta od godz. 2-jej popoł.
WEJŚCIE 20 KOP.

„F. Kozłowski” obecnie **S. NOWACKI i W. CHOJNOWSKI**
Warszawa, **Rymarska 7** róg Leszna (TELEFON 3999).

Najtańszy Magazyn Lamp, Porcelany, Szkła etc.
POLECA: w komplecie **serwisu** stołowego, porcelanowego, szklanego—platerowanych nakryć, garnituru do mycia i 4-ch lamp
Rbl. 120.

Lampy, żyrandole, siatki i szkła gazowe.
Noże, widelce, łyżki! porcelane, szkło, lampy, platery, krzesła, stoły, bielizna stołowa etc. etc.
Wypożycza

Fotografia Artystyczna Angielska
OTWARTĄ ZOSTAŁA w Częstochowie, Aleja II № domu 18. 12 szt. wizytow. 2 rb., 12 szt. gabinetow. 5 rb.
Dentysta **Marjan PUCHAŁSKI**
II-ga Aleja № 26 róg Teatralnej, w domu Dr. Wasserthala (nad Apteką W-go Długosza).

Lekarz-Dentysta M. Grejniec
Leczenie, plombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu. Zeby sztuczne bez podniebienia.
I Aleja № 8, dom p. Rygockiej.

Kalendarzyk.
D. 5 Grudnia,
Imiona chrześcijańskie: dziś Sabby Op., jutro Mikołaja B. W.
Imiona słowiańskie: dziś Spłisława, jutro Jarogniewa.
Wschód słońca: g. 7 r. 55, zachód g. 3 m. 46.
Daty historyczne: 1791. Zgon Mozarta w Wiedniu.—

Nieco o analfabetach.

W ostatnio zamieszczonej w „Tygodniku Ilustrowanym” kronice tygodniowej Bolesława Prusa czytamy:
Niekiedy wyobrażali sobie, że Towarzystwo Kursów dla analfabetów utworzone „na złość (!)” Macierzy Szkolnej, ażeby jej „wziąć w drogę i przekazać...” Jest to insynacja nie tylko marna, ale i niedorzeczna, o czym przekona choćby następujący rachunek.
W kraju naszym Polaków dorosłych, nie umiejących czytać ani pisać jest co najmniej ze trzy miliony. Otóż dla usunięcia analfabetyzmu w czasie jak najkrótszym, np. w ciągu roku, należałoby utworzyć ze 150 tysięcy kompletów po 20 uczniów i posiadać z 50 tysięcy nauczycieli tudzież pomieszczeń.
Czy Macierz Szkolna może to zrobić?... Czy oglądanie się wylocznie na jej pracę nie byłoby stratą czasu i czy dla skutecznej walki z analfabetyzmem nie przydałyby się już nie tylko setki kół autonomicznych, ale dziesiątki samodzielnych Towarzystw?...
Niech więc zawiązują się tego rodzaju stowarzyszenia, niech pracują, niech wyszukają najlepszych metod, niech współzawodniczą w tym nad wszelki wyraz uczciwym i użytecznym wysiłku, bylebyśmy jak najprędzej pozbyli się strasznego smrodu, zwanej analfabetyzmem! To jest ważne, ale nie to, pod czym kierunkiem ma się odbywać nauka... Zresztą ów kierunek wspólny istnieje, a jest nim: walka z ciemnotą.
W każdym społeczeństwie są „ludzie prosi”, ale obdarzeni wielkimi siłami umysłu, ludzie, byle nauce ich czytać i pisać, już sami kształcą się dalej, zdobywają ważne stanowiska, a nade wszystko wytwarzają postęp w zakresie swojej specjalności. Historia, życie codzienne zna mnóstwo takich samouków, którzy bez dyplomu wyższego zakładu naukowego, robią więcej ulpszeń, aniżeli dyplomowa-

ni, niekiedy nawet dokonywają znakomitych odkryć i wynalazków. Nie przesadzajmy chyba, jeżeli powiem, że na każdy milion ludności można rachować jakiś tysiąc ludzi sprytnych, jakas setkę bardzo zdolnych i — jakiś dziesiątek — jeszcze zdolniejszych. Nie są to geniusze, lecz w każdym razie ludzie samodzielni, którzy nie chodzą ścieżkami, wydeptanymi przez rutynę, umieją poznać się na własny grunt ze społeczeństw wyżej ucywilizowanych.
Otóż, dzięki analfabetyzmowi, całej tej klasy tych kilku tysięcy ludzi sprytnych my nie posiadamy. My nie tylko nie mamy Edisonów ale nawet takich majstrów, którzy w swoim fachu wprowadziliby znane gdzieindziej reformy. My nie posiadamy ani milionerów, którzy zaczęli od czyszczenia butów, ani filozofów, którzy za młodu byli chłopcami drukarskimi, ani mężów stanu, którzy sprzedawali dzienniki, ani apostołów, co na szewskim stołku przepędzili dzieciństwo. Lecz z pewnością będziemy ich mieli wówczas, gdy cały naród nauczy się czytać i pisać, gdy samouk znajdzie uniwersytet ludowy tudzież odpowiednią dla siebie literaturę.
Ale czy mamy siły do walki z analfabetyzmem?
Otóż trochę mamy. I doprawdy, że nie można bez wzruszenia pomyśleć, ile nasze społeczeństwo (a zapewne i każde) posiada ludzi ofiarnych. Znam nauczycieli, techników, literatów itd., którzy po całodziennnej pracy jeszcze znajdują godzinke dla służenia analfabetom. Znam adwokatów, którzy bezinteresownie oprowadzają ustawy stowarzyszeń i starają się o ich zatwierdzenie. Znam kobiety żonach, które całodzienną pracę i mieszkanie ofiarowują na pożytek biedaków. Widziałem nauczycielki, przez pół dnia dające lekcje dla chleba, a przez drugie pół dnia zajęte nauczaniem nieumiejętnych albo układaniem dla nich książek. Widziałem urzędniczki prywatne, które poza pracą obowiązkową, uczęzy czytać dzieci i dorosłych, prowadzili, rozumie się, darmo, rachunki filantropijnej instytucji i jeszcze... ze skromnej swojej pensyjki płaciły składki!..
Z tych i tym podobnych racji sądziłbym, że zapisywanie się do Towarzystwa dla dorosłych analfabetów jest obowiązkiem obywatelskim, i nawet niedrogim, gdyż składka wynosi 5 rb. rocznie...
Rewolucja i ewolucja.
Czytamy w „Gazecie Polskiej”: „Robotnik”, który tytułuje się obecnie organem frakcji rewolucyjnej P. P. S., w numerze z 30 listopada daje dalsze szczegóły w sprawie rozłamu w P. P. S. „Deklaracja delegatów ustępujących z 9-go zjazdu P. P. S.” wylicza cały szereg powodów, które zmusily ich do secesji. Sprowdzają się one do tego zasadniczego motywu, że „frakcja rewolucyjna” trzyma się nadal proklamowanego przed paru laty przez P. P. S. hasła zbrojnego powstania i uważa za konieczne organizowanie bojowe największych warstw proletariatu. Deklaracja stwierdza, że „znaczna część delegatów pozostałych na zjeździe, co do poglądów swoich prawie nie, już nie ma wspólnego z programem P. P. S., w żadnym wypadku jej prawdziwych dążeń nie reprezentuje, a w ciągu ostatnich dwóch lat istnienia partji stale i systematycznie sprzeciwiała się przeprowadzeniu tych dążeń wśród proletariatu.”
Z artykułu „Robotnika” komentującego deklarację, dowiadujemy się nieco ciekawych

Wykonywa: pomniki, figury, portrety, ołtarze, roboty przy budowach kościołów, jako też i każde roboty w zakresie rzemiosła wycioszenia, ze wszystkich krajowych i zagranicznych praca materjałów kamienia i drzewa. Dekoracje domów od reki modelowane i wszelkie roboty szkatułarskie. Zakład podejmuje się wykonywać roboty w miejscowościach najbliższych, informatycje, rysunki i kosztorysy na każde życzenie daram. Sasy przystępne.

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Hamiński Kruszyński i Proszowski w Częstochowie, Aleja III dom wstany. 121

Peleryny i Płaszcze gumowe i lodenowe **Zdzisław Zdanowicz** w Krakowie, ul. Sławkowska L. 31l. **POLECA:**

